Wydanie wieczorne.

„GŁOS NARODU" | Wychodzi dwa razy dziennie. | Cena 4 halerze. | Wychodzi dwa razy dziennie. | „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12 w południe i o godzinie 6-tej wieczór.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal. kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal., wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckjem. — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.. Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr.190.

Nr. 329 Kraków, środa 22 lipca 1908 r. **ROK XVI.**

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

KRAKÓW, dnia 21 lipca 1908 r.

NABOŻEŃSTWA. Jutro, we środę, w kościele N. P. Marji wotywa fundacyjna o godz. 9 rano przed ołtarzem św. Magdaleny. W piątek, sobotę i niedzielę, w Kościele Braci Mniejszych św. Bernardyna 40-godzinne nabożeństwo.

— RADA MIASTA odbędzie posiedzenie w nadchodzący czwartek t. j. dn. 23 b. m. o godzinie 2 popołudniu. Jako główny punkt porządku dziennego omawianą będzie sprawa budynków przy kościółku św. Idziego.

— SPRAWY MIEJSKIE. Komisja sanitarna odbyła posiedzenie wczoraj pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Juliusza Leo. Komisja wydała opinię co do utworzenia nowych aptek w Krakowie i Krowodrzy, dalej przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie o stanie zdrowotności w mieście za pierwsze półrocze 1908 r., przedłożone przez zastępcę naczelnego lekarza miejskiego dra Ignacego Schaittra. W końcu powzięła komisja opinię co do nominacji naczelnego lekarza miejskiego.

— Z TEATRU. Oskar Strauss (nic prócz nazwiska wspólnego z Ryszardem Straussem nie mający) zna swoich kompatrjotów-wiedeńczyków i wie, czem ich „wziąć" można. Skomponował więc jednego walczyka, wdzięcznego, melodyjnego, w miarę wesołego i w miarę sentymentalnego, słowem „echt" wiedeńskiego — na temacie tego walczyka osnuł," nie siląc się zbytnio na inwencję muzyczną i bogactwo instrumentacji, całą muzyczkę operetki — i miał już „Czar walca" gotowy. W dysponowaniu temi dość ubogiemi środkami muzycznemi okazał się wcale zręcznym. Pomimo jednego tylko tematu walca, do którego powraca w ciągłych refrenach, bez wielkich urozmaiceń — muzyka jest lekką, płynną i nie nuży. A wiedeńczyków, jak nas informuje afisz (przeszło 400 przedstawień w ciągu, w jednym teatrze) „wzięła" kompletnie. Jakże wreszcie wziąć nie miała, jeżeli w dodatku tak „wiedeńska" muzyka ilustruje libretto, wprawdzie dość banalne i bezmyślne, ale również „wiedeńskie". Jest tam i swego rodzaju lokalny wiedeński patrjotyzm, dochodzący do absurdu w uwielbieniu wiedeńskich dziewcząt, wiedeńsko-austrjackich poruczników od huzarów i wiedeńskiego „schnitt'u"— i lekki sentymencik o dość drastycznie (czego się wiedeńczyk zbytnio nie boi) — zmysłowym podkładzie, zabarwiony artystyczną aspiracyjką i nawet łezką melancholji...

Ten sentymencik przewija się przez całą akcję i powraca ciągle wraz z refrenem walca, który jest dla niego podłożem. Na tle tego sentymenciku i wiedeńsko-austrjackiego patrjotyzmu pozwalają sobie nawet autorowie libretta na krytyczne uwagi i sceptyczny stosunek do tak „wysokich" kwestyj, jak godność dynastji „panującej" Pflanzenturmu i powaga „domu" wraz z „bocznemi linjami"... Słowem jest wszystko, a jeżeli dodamy do tego „pieprz", którym obficie posypane jest każde podanie tej lekkiej potrawy, to przyznać trzeba, że jest ona wcale łatwostrawną. Z łatwością ją też połknęła wczoraj publiczka krakowska, śmiejąc się szczerze i obficie przy każdem z podkreśleń drastyczności, których wykonawcy (brzydszej połowy) nie szczędzili.

Werwy i humoru brakowało trochę mężkim wykonawcom (prócz pp. Lelewicza i Krzewińskiego), choć p. Solnicki dokazywał jak zwykle, cudów, „sprężystości" i „ruchowości", usiłując widocznie w ten spo sób uwydatnić wytworność wiedeńskiego porucznika... Z wielką za to werwą, wdziękiem i humorem odegrały i odśpiewały swoje rolę pp. Schupp, Kasprowiczowa i Miłowska, (w roli dyrygientki damskiej kapeli, po zawodzie miłosnym znajdującej ukojenie jedynie w swej... sztuce— stanowczo chybiony efekt autorów). Na całem wykonaniu wczorajszem znać było oswojenie się ze sztuką i zgranie się całego zespołu; zdałoby się tylko trochę żywsze tempo. Orkiestra pod kierownictwem p. Słomkowskiego wywiązała się z zadania dobrze, zachowując odpowiedni koloryt i wkładając dużo temperamentu w nieliczne zresztą żywsze miejsca muzyki. Operetce wróżyć można powodzenie. Dobrze, iż trupa lwowska przygotowała tak piękną „nowość": dziś — jutro przyjadą do Krakowa goście słowiańscy — scena krakowska da im okazję poznania sztuki, najgorliwiej uprawianej w polskim przybytku muz...

— Z TEATRU LUDOWEGO. Dziś wieczorem 3 aktowa krotochwila „Mokra przygoda", ciesząca się na scenie ludowej olbrzymim powodzeniem. Kupleciści pp. Poleński, Kalinowski i Zielińska, oklaskiwani gorąco przez publiczność na poprzednich przedstawieniach odśpiewają szereg najnowszych wesołych kupletów.

W akcie II odtańczą Cake-Walka p. Poleński z p. Zielińską. We środę, czwartek i piątek dyrekcja powtarza jeszcze trzy razy z rzędu arcyzabawną „Mokrą przygodę".

— JARMARK dzisiejszy na konie na placu Groble zgromadził bardzo wielu sprzedających i kupujących. Znaczną ilość koni zakupuje wojskowość, której komisja obecna jest na jarmarku. Konie przeważnie są włościańskie.

— WYCIECZKI w KRAKOWIE. Goście Wielkopolscy zwiedzili w ciągu dnia wczorajszego Wawel oraz Muzeum Narodowe. Wieczorem część ich była na przedstawieniu w teatrze miejskim, część zaś w teatrze ludowym. Dziś przedpołudniem zwiedzali Wielkopolanie Muzeum Czartoryskich.

Wczoraj wieczorem wyjechała z Krakowa do Zakopanego, po trzydniowym pobycie w naszem mieście wycieczka skandynawska, złożona ze Szwedów, Norwegów i Duńczyków. Turyści Skandynawscy zwiedzili dokładnie miasto nasze i jego pamiątki i zabytki.

— STAN WODY na WIŚLE. Woda na Wiśle i Rudawie, która po ostatniej ulewie wezbrała znacznie, opadła następnie, tak że w niedzielę wznosiła się nieznacznie ponad zwykły poziom. Dziś woda w obu tych rzekach podniosła się znowu wskutek deszczu spadłego wczoraj oraz ulewy dzisiejszej. Szczególnie przybrała Rudawa, której nie wiele brak do wylewu.

— Z „SOKOŁA". Naczelnik zawiadamia, że ćwiczenia członków odbywać się będą w lipcu i sierpniu w poniedziałki, środy i piątki od godz. 8 do 9 wieczorem.

— MIANOWANIA w SZKOŁACH LUDOWYCH. Rada szkolna kraj. zamianowała: W. Machalskiego i A. Strokę nauczyc. szkoły im. Jachowicza w Krakowie, J. Mrożka nauczyc. w Podgórzu, A. Bierczyńskiego nauczyc. w Podgórzu, W. Wittekównę nauczyc. w Szczucinie, W. Wojtaszkową nauczyc. w Przecławiu, M. Beerównę naucz. w Łyścu, S. Gdowskiego nauczyc. w Łodygowicach;

nauczycielami kierującymi szkół 2-kl.: F. Praźniewskiego w Miechocinie, R. Nowaka w Czukwi, W. Kulikowskiego w Uwiśle, W. Różyckiego w Procimiu, B. Kulińskiego w Łanowcach, K. Płonkę w Rudawie, G. Nesterczuka w Ludwikówce, M. Hołejkę w Brzegach;

nauczycielkami szkół 2-kl.: M. Różycką w Prokocimiu, E. Kaleczyńską w Męcinie, J. Piórecką w Sokołowie, S. Sękównę w Skrzydlnej, K. Jawornikównę w Biadolinach radł., J. Hołejkową w Brzegach, J. Soczyńską w Dawidkowcach;

nauczycielami szkół 1-kl.: J. Swidnickiego w Trościańcu m., R. Czepielównę w Rybiu now., L. Iżyckiego w Chatkach, A. Swytaka w Rakowczyku, A. Pożniaka w Semenowie, W. Bartlównę w Rycerce dol., J. Papirkowskiego w Maćkowicach, H. Klementowską w Brzusce, C. Chorubską w Młoszowej, E. Dubicką w Petlikowcach now., M. Szczygła w Gierałtowicach, J. Zielińskiego w Winiarach, Jana Skórkę w Szarwarku, Maryana Poczatkę w Mołodkowie

— MORDERCY ZANDARMA z Bierzanowa Moroza, odstawieni zostali dziś do sądu krajowego w Krakowie, gdzie toczy się przeciw nim śledztwo. Dotąd ujęto dziewięciu włościan, między nimi jednego żołnierza urlopowanego. Żołnierz ten brał czynny udział w morderstwie, co wskazują liczne rany na ciele zamordowanego pochodzące od pchnięć bagnetem.

— WIELICZKA. Dn. 1 sierpnia będzie kopalnia soli w Wieliczce dla zwiedzających rzęsiście oświetloną. Zjazd do kopalni rozpoczyna się szybem arc. Rudolfa o godz. pół do 3 popoł. Wstęp do kopalni kosztuje 5 koron od osoby, z użyciem windy parowej 6 koron. Bilety wstępu będzie można nabywać w krajowym Związku tur. w Krakowie, Rynek głów. 34, zaś w dniu zwiedzania przy kasie przed szybem zjazdowym.

Pociąg odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godz. pół do 2 popoł. Z Wieliczki do Krako z powrotem a godz. 5·45, 9·45 i 10·05 wieczór. Nadto kursują co godzinę omnibusy między Wieliczką a Podgórzem.

— PRAKTYCZNY PORADNIK dla właścicieli realności w miastach, obejmujący wszyst-

kie możliwe i niezbędne pouczenia oraz wskazówki, potrzebne do przezornej i rozumnej administracji swojego majątku, opracował i wydał Józef Gutowski, redaktor „Mieszczanina“ w Nowym Sączu.

Jest to zbiór niezbędnych wskazówek, przypomnień i wzorów nieocenionej wartości dla każdego właściciela domu, albowiem niedoświadczonego chronią one od dotkliwej straty i poważnych kłopotów, zaś starszemu właścicielowi przypominają załatwienie czynności administracyjnych w ściśle oznaczonych terminach, których zaniedbanie pociąga za sobą szkody pieniężne albo naraża na nieprzyjemności. Nabyć można tylko w redakcji „Mieszczanina“ w Nowym Sączu. Cena egzemplarza z przesyłką 2 kor. 25 hal.

— WIEC ABSTYNENCKI w OSWIĘCIMIU. Miłym i wzniosłym dniem pozostanie wiec absystencki w Oświęcimiu. Wiec ten, na który zebrali się liczni przestawiciele Tow. wstrzemięźliwości ze Sląska, jest dowodem że ruch abstynecki potężnieje i ogarnia lud i klasę roboczą, a więc tych co najbardziej ulegają zgubnym skutkom alkoholu. — Wiec zagaił piękną przemową p. Stankiewicz, miejscowy obywatel, następnie dokonano wyboru prezesa, tegoż zastępcy i sekretarza w osobach pp. Radły, Krata i W. Kopytkiewicza. Po dokonaniu wyboru wygłosili swe referaty zaproszeni przez Slązaków goście z Krakowa pp. Janusz Dymek, jako del. Straży polskiej i p. Miecz. Zielenkiewicz, jako del. Eleuterji.

Del. Straży w gorących słowach witał Slązaków, jako dawnych znajomych, niestrudzonych bojowników w walce z alkoholem, jako największym wrogiem naszego narodu, a następnie w pięknych słowach przedstawił cel i dążenia Straży polskiej, mającej skupić wszystkich pod swoim sztandarem w imię hasła Bóg i Ojczyzna. Bojkot towarów pruskich, wychowanie pokoleń w duchu religijnym i narodowym, umiłowanie ziemi i mowy ojczystej, obchodzenie uroczystości narodowych i poznanie dziejów Polski to główniejsze punkta programu Straży. Następnie p. M. Zielenkiewicz w przekonywującycli słowach skreślił zgubne skutki alkoholu, jako trucizny, niszczącej nietylko ciało, ale co gorsza zabijającej duszę i serce. Mowca wzywał rodziców, by chronili dziatwę od tej trucizny, pouczając ją o jej zgubnych skutkach. Gdy przestaniemy pić, zakwitnie handel, powstaną domy ludowe, czytelnie i biblioteki, a znikną karczmy i szynki, będące zakałą i zgubą naszej ludności.

Wszyscy więc walczmy wytrwale, a zwycięstwo do nas należeć będzie. — Zywe oklaski towarzyszyły wywodom mowców. Wreszcie wśród radości całego zgromadzenia uchwalono następ. wnioski: „Zgromadzeni na wiecu w Oświęcimiu ślubują i przyrzekają, że zawsze i wszędzie działać będą w myśl zasad Straży polskiej, a mianowicie wychowywać swe dzieci w duchu religijnym i narodowym, bronić zawsze i wszędzie ziemi i mowy ojczystej, pielęgnować ideały narodowe przez poznanie dziejów i literatury polskiej, bojkotować towary pruskie i dążyć do zastąpienia ich wyrobami krajowymi. — Dalej uchwalają zgromadzeni popierać zawsze i wszędzie wszelkimi środkami dozwolonymi walkę z alkoholem, zapisywać się do towarzystw abstynenckich, zakładać domy bezalkoholowe. czytelnie i biblioteki i popierać prasę abstynencką, żądać nadto zamykania szynków w niedzielę i święta.

Pieśni patrjotyczne i pieśni abstynenckie zakończyły tę podniosłą uroczystość, która miłe wspomnienia pozostawiła po sobie. — Po wiecu odbyła się wieczornica. *Z.*

— WIŚNIOWSKI i KAPUŚCINSKI. Ostatniej środy przy sposobności kopania dołu pod przewód elektryczny tuż pod parkanem realności, l. 51, ul. Janowska we Lwowie, znaleźli robotnicy w głębokości półtora metra dwa ludzkie szkielety, które po załatwieniu zwykłych formalności przewieziono na cmentarz janowski. »Kur. lw.« podnosi pytanie, czy te dwa szkielety nie należą do straconych dn. 31 lipca 1847 Wiśniowskiego i Kapuścińskiego. Ma być faktem, że w nocy po egzekucji żołnierze wydobyli pogrzebane na górze stracenia zwłoki i unieśli je w stronę ulicy Janowskiej, a następnie pogrzebali na terenie obecnych realności l. 51 i 49, które wówczas należały do wojskowości i służyły jako wojskowy skład siana. Przeniesienie to zwłok wówczas miało nastąpić z obawy, aby publiczność nie wykradła zwłok z góry stracenia. Gdy więc obecnie na tym samym terenie znaleziono dwa szkielety i gdy rozmiarami swemi odpowiadają one osobom Wiśniowskiego i Kapuścińskiego, z których pierwszy był szczupły i wątły, a drugi bardzo rozrosły i wysoki, więc nasuwa się domniemanie, że są to właśnie ich szkielety. Dalsze badania podjął dr Czołowski i komisarz dzielnicy p. Chmielewski.

— NOWY TYP SZKOŁ ŚREDNICH. Z Wiednia donoszą: Reforma szkolnictwa średniego w Austryi wyszła wreszcie z dziedziny obrad, ankiet i projektów. Z przyszłym rokiem szkolnym mają być wprowadzone dwa nowe typy szkół średnich z opuszczeniem nauki języka greckiego. Ministerstwo oświaty wypracowało już plan tych szkół, tak, że ich aktywowanie zależy już od stanowiska władz uniwersyteckich. Chodzi bowiem o to, aby abituryenci szkół średnich nowego typu tak samo, jak abituryenci dzisiejszych gimnazyów dopuszczeni byli do studyów uniwersyteckich. Dotyczące rokowania są jeszcze w toku. Podług planu ministerstwa oświaty, mają więc w przyszłości istnieć ogółem cztery typy szkół średnich: gimnazyum klasyczne ośmioklasowe, szkoła średnia siedmioklasowa i dwa nowe typy ośmioklasowe. Jeden z tych nowych typów objąć ma następujące przedmioty naukowe: język łaciński na podstawie planu zreformowanego, zaprowadzonego także w gimnazyach; od trzeciej klasy począwszy język francuski, angielski, albo jeden z języków krajowych monarchii, obok oczywiście nauki języka ojczystego; geografia i historya tworzyć będą dwa odrębne przedmioty, wykładane przez osobnych profesorów; nauka historyi niema, jak dotychczas, zajmować się głównie historyą rozmaitych wojen, lecz w pierwszym rzędzie historyą kultury i konstytucyi poszczególnych państw, w wyższych klasach ma być przeważnie pielęgnowana historya krajowa i nauka o stosunkach socyalnych państwa. Ponadto obejmuje plan naukowy tego typu naukę chemii, geometryi wykreślnej i rysunków. Czwarty typ szkoły średniej zbliżony jest do typu istniejących szkół realnych, z tą różnicą, że będzie ośmioklasowy i w wyższych klasach obejmuje także naukę języka łacińskiego. Zdaje się że władze uniwersyteckie postawią za warunek zrównania abitnryentów tego ostatniego typu z abituryentami gimnazyalnymi, zdanie specyalnego egzaminu dodatkowego.

— »CZYSTOŚĆ«. Po przerwie półrocznej zaczął znowu wychodzić w Warszawie pod kierunkiem dr Augustyna Wróblewskiego dwu tygodnik »Czystość« z programem znacznie rozszerzonym, jako organ poświęcony przeglądowi zjawisk społecznych, politycznych i t. d. z punktu widzenia etycznego. W prospekcie znajdujemy wezwanie redakcji, kończące się słowami: „przystępujemy do pracy z wizją straszliwego napisu polskiej przerwanej uczty Sardanapalowej: Polska będzie moralną, albo jej wcale nie będzie!“ W n-rach 1 i 2, które wyszły dotychczas — gorący artykuł programowy redakcji pod hasłem: Miłość, wolność, równość! — obszerny artykuł naukowy dr Wr. »o naukowych podstawach moralności«, artykuliki o szpitalach warjatów, o zwalczaniu rozpusty, o moralności w nauce, o zjeździe kooperatystów, w dodatku »o scenie etycznej«, piękny wiersz M. R. W n-rze 3 będzie drukowany artykuł Leo Belmonta pod tyt. »Czyste i nieczyste u żydów według Talmudu“, w n-rze 5 rysunki rannych z wojny pod tyt. »Kwiaty pól wojennych«. Prenumerata roczna 5 kor. (Adres: Warszawa, ul. Żelazna 75a).

Telegramy.

BUDZET ROSYJSKI.

PETERSBURG. (Tel. aj. pet.). Car zatwierdził budżet państwowy na r. 1908 w wysokości 2 581,403.168 rubli. W tem nadwyżka dochodów zwyczajnych wynosi 91,694.408; nadzwyczajne dochody wynoszą 194,457.670, nadzwyczajne wydatki 269,152.078 rubli.

FALLIERES w DANJI.

KOPENHAGA. Na obiedzie galowym, wydanym na cześć prezydenta Falliersa król z prezydentem wymienili w toastach wyrazy wzajemnej przyjaźni i sympatji.

ROŻDIESTWIENSKIJ ZYJE?

NAUHEIM. Doniesienie o śmierci admirała Rożdiestwieńskiego nie potwierdza się.

MOCARSTWA WOBEC MŁODOTURKÓW.

LONDYN. „Times“ omawia ruch wśród tureckich oficerów i oznacza, że niema powodu do wtargnęcia jakiegokolwiek państwa do Turcji. Jedynie możliwem by było wtargnięcie Bułgarji, jednakże podobnego kroku Bułgarja nie mogłaby usprawiedliwić. Wszystko zależy od ukształtowania się stosunku sułtana do jego oficerów.

ECHA KONFERENCJI SŁOWIAŃSKIEJ.

PARYŻ. (Biuro Rady narodowej). „Journal de Debats“ przynosi artykuł wstępny o zjeździe słowiańskim w Pradze, w którym zaznacza, że solidarność słowiańska została stwierdzoną głównie przeciw germanizmowi.

IZBA PANÓW.

LONDYN. W Izbie panów w obradach nad ustawą o pensjach na starość kilku mowców krytykowało przedłożenie ze stanowiska finansowego. Izba przyjęła ustawę w drugiem czytaniu.

Z MAROKKA.

PARYŻ. Z Casablanki donoszą, że mehalla sułtana Abdula Azisa obozowała 17 b. m. w odległości czterech kilometrów od Rabbat i posuwała się naprzód, nie przekraczając linji francuskiej.

REWOLUCJA w PERSJI.

TEBRIS. (Tel. aj. pet.). Z powodu odmowy szacha usunięcia z miasta Musztekhidów, którzy zwracali się przeciw ludowi, wczoraj po południu rozpoczął się silny ogień karabinowy i działowy między rewolucjonistami a zwolennikami szacha.

BOMBAJ. Jak dotychczas stwierdzono, w starciu strejkujących robotników przedzaln z policją, jednego tubylca zabito a 7 zraniono.

HONOLULU. Na pokładzie amerykańskiego okrętu wojennego „Keassarge“ zdarzył się wybuch kotła, przyczem pięć osób zostalo ciężko zranionych. Okręt nie doznał poważnych uszkodzeń.

PRZEPOWIEDNIA POGODY. Gal. zach. Przeważnie pochmurnie, mierny wiatr, ciepło, powoli poprawa.

Ceny targowe z dnia 20 lipca r. b.

za 100 klg.

Pszenica biała	od	25·—	do	26·—
„ czerwona i żółta	„	23·—	„	26.—
„ węgierska	„	—·—	„	—.—
Żyto krajowe	„	18 —	„	21 20
„ węgierskie	„	20·90	„	21.90
Jęczmień na krupy	„	16·—	„	16·60
„ browarny	„	—·—	„	—·—
„ słowacki	„	—·—	„	—.—
„ na paszę	„	14·—	„	14.50
Owies z opłatą akcyz.	„	15·30	„	16.10
Proso	„	14·—	„	14·80
Jagły	„	24·—	„	26·—
Tatarka	„	17·20	„	18.60
Kukurydza	„	15 60	„	16.10
Groch	„	22 50	„	29 —
Fasola	„	17·—	„	26·—
Wyka	„	13.10	„	14.20
Rzepak zimowy	„	—·—	„	—.—
Koniczyna nasienna czerw.	„	—·—	„	—·—
„ „ biała	„	—·—	„	—.—
Tymotka	„	—·—	„	—·—
Esparsetta	„	—·—	„	—·—
Soczewica	„	20.—	„	40·—
Słoma	„	7·20	„	8·—
Siano	„	8·—	„	9 20
Koniczyna pastewna	„	10.80	„	12·—
Ziemniaki	„	3·20	„	4·—
Jaja	kopę	2·90	„	3·20
Masło	1 kg	1·90	„	2·—
Spirytus na 75° Tralesa	1 hl.	—·—	„	210·—
„ „ 95° „	1 hl.	—·—	„	170·—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.